

Ks. Wojciech TABACZYŃSKI

CHRYSTOFANIE WIELKANOCNE W ŚWIETLE PSYCHOLOGII I PSYCHOPATOLOGII SPOSTRZEGANIA

Treść: 1. Teksty źródłowe dla opisu chrystofanii wielkanocnych doznanych przez uczniów Jezusa. 2. Charakter chrystofanii wielkanocnych doznanych przez uczniów Jezusa. a) Struktura spostrzegania (widzenia) rzeczywistego (heterogennego), b) Struktura spostrzegania (widzenia) pozornego (psychogennego), c) Chrystofanie wielkanocne w świetle struktury widzenia rzeczywistego i pozornego. Zakończenie.

Rzeczywistość chrystofanii wielkanocnych stanowi kluczowy problem w rozwiązaniu zagadnienia zmartwychwstania Jezusa i tym samym wartości normatywnej chrystianizmu. Podkreśla tę doniosłość prawdy o zmartwychwstaniu Jezusa, w szczególności, św. Paweł Ap. w swym pierwszym Liście do Koryntian, gdy pisze: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara” (1 Kor 15, 14; por. tamże w. 17).

Przeświadczenie uczniów Jezusa o zmartwychwstaniu ich Mistrza, trzeciego dnia po Jego śmierci na krzyżu, opiera się przy tym nie tyle na fakcie pustego grobu, w którym uprzednio złożono martwe ciało Ukrzyżowanego, ile na doświadczeniu przez nich chrystofanii paschalnych.

Te widzenia Chrystusa (chrystofanie), połączone według opisu Ewangelii, ze słyszeniem Jego głosu a po części także z dotykaniem Jego ciała, stały się fundamentem niezłomnego przekonania apostołów, a także całego grona pierwszych chrześcijan, że Jezus rzeczywiście zmartwychwstał trzeciego dnia po swej męce i śmierci, zgodnie ze swymi wcześniejszymi zapowiedziami (por. Mt 12, 38-41; 16, 21; 17, 9; 17, 22n i 20, 19. Mk 8, 31; 9, 9; 10, 34. Łk 9, 22; 18, 32n i J 2, 18n).

W związku z tym stwierdzeniem nasuwa się doniosłe pytanie, czy doznania wielkanocne, zwłaszcza wizualne, uczniów Jezusa, dotyczące Jego Osoby, jako rzeczywiście przy nich obecnej, mogą być, w sposób krytyczny, uznane za widzenia autentyczne (heterogenne) oraz czy te widzenia wykluczają uzasadnioną możliwość ich interpretacji jako doznań tylko pozornych (psychogennych), a więc mających charakter halucynacji. Taką interpretację chrystofanii wielkanocnych, jako doznań o charakterze tylko psychogennym, stosuje, dawniejsza zwłaszcza, krytyka racjonalistyczna w oparciu o właściwe dla niej (choć przeważnie niedeklarowane wyraźnie) założenia filozoficzne.¹

¹ Por. M. GOGUEL, *La naissance du christianisme*, Paris² 1955, 72n, 77, 102. A nadto wcześniejsze publikacje: D.F. STRAUSS, *Das Leben Jesu für das deutsche Volk bearbeitet*, Leipzig²² 1924, 354, 372-380

Artykuł niniejszy miałby na celu rozważenie wskazanego zagadnienia i ocenę obiektywnej wartości interpretacji naturalistycznej (psychogennej) w stosunku do chrystofanii wielkanocnych, wysuwanej przez wymienioną krytykę.²

W związku z tak określonym problemem artykuł ten obejmuje dwie części. W pierwszej z nich scharakteryzowane są teksty źródłowe dla opisu chrystofanii paschalnych, w drugiej zaś przeprowadzone jest porównanie chrystofanii doznanych przez uczniów Jezusa ze strukturą psychologiczną widzenia rzeczywistego (heterogennego),

oraz E. MEYER, *Ursprung und Anfänge des Christentums*, Stuttgart – Berlin 1921, 214-218. Cyt. wg W. KWIATKOWSKI, *Apologetyka totalna*. II, Warszawa 1962, 230n.

² Chrystofanie wielkanocne, wymienione głównie w Ewangeliach, są przedmiotem licznych interpretacji na płaszczyźnie teologii, zwłaszcza teologii protestanckiej. Interpretacje te można ująć przynajmniej w sześciu grupach. Do grupy pierwszej można zaliczyć interpretacje, które traktują chrystofanie paschalne jako widzenia rzeczywiste, doznane przez uczniów Jezusa (ten sposób interpretacji reprezentują tacy autorzy jak: P. Ladeuze, J. Muser, J. Archutowski, L. de Grandmaison).

W drugiej grupie umieścić można interpretacje, które traktują chrystofanie wielkanocne jako widzenia tylko subiektywne (pozorne) mające charakter halucynacji (ten typ interpretacji reprezentują zwłaszcza: E. Meyer, A. Harnack, M. Goguel, E. Hirsch, wcześniej zaś D.F. Strauss i E. Renan).

Do trzeciej grupy można zaliczyć interpretacje, które uważają chrystofanie w zasadzie za wizje obiektywne. Ich formą byłoby doznanie przez uczniów Jezusa widzenia światła („jasności niebiańskiej”), treścią zaś odczucie przez nich chwały Chrystusa Zmartwychwstałego (ten rodzaj interpretacji reprezentują zwłaszcza: Th. Keim, B. Weiss, E. Stapfer, K. Lake, H. Grass).

Za czwartą grupę, z kolei, można uważać te interpretacje chrystofanii wielkanocnych, które uznają je jako swego rodzaju objawienia (ujęcie to opiera się na wnikliwej analizie czasownika „ukazał się” – gr. „*ofihe*”, występującego zwłaszcza w tekście: 1 Kor 15,5n. Interpretację tę reprezentują w szczególności: G. Kittel, C. Stange, W. Kunnert, K.H. Rengstorf i W. Michaelis).

Do piątej grupy interpretacji chrystofanii wielkanocnych można zaliczyć te interpretacje, które odnośne opisy ewangelijne traktują tylko jako krótkie opowiadania („interpretamenty”) służące podkreśleniu ustanowienia przez Jezusa Kościoła, jego ustroju i misji (ten rodzaj interpretacji chrystofanii wielkanocnych reprezentują zwłaszcza: U. Wilckens, W. Marxsen i R. Pesch).

Wreszcie szósty rodzaj interpretacji (oparty o tzw. teologię biblijną) ujmuje chrystofanie w kategoriach historiozbowczych. Mają one swój aspekt wydarzeniowy i znaczeniowy. W aspekcie wydarzeniowym oznaczają samoobjawienie się Zmartwychwstałego Jezusa, w aspekcie znaczeniowym zaś polegają na wierze wielkanocnej uczniów Jezusa, ich świadectwie oraz misji w perspektywie budowy Kościoła (te interpretacje chrystofanii wielkanocnych reprezentują zwłaszcza: X.L. Dufour, K. Lehmann, W. Kasper, L. Scheffczyk, H. Hryniewicz, W. Hładowski).

Artykuł niniejszy ma na celu odpowiedzieć na pytanie, czy można w sposób krytyczny, w świetle współczesnej psychologii i psychopatologii spostrzegania twierdzić, że chrystofanie wielkanocne, doznane przez uczniów Jezusa, miały charakter tylko halucynacji, które potraktowane zostały przez nich jako widzenia rzeczywiste, stanowiąc oparcie dla ich całej pozytywnej działalności misyjnej, w wyniku której powstał Kościół Powszechny.

Wykluczenie hipotezy halucynacji nie oznacza przy tym jeszcze, że wielkanocne widzenia Jezusa, doznane przez Jego uczniów, miały charakter normalnych (zwykłych) widzeń wzrokowych, ale że miały one charakter heterogeny (a nie psychogeny), a więc że były one skutkiem działania czynnika nadnaturalnego. Inne, wymienione wyżej, koncepcje genezy chrystofanii wielkanocnych, doznanych przez uczniów Jezusa, nie są tu brane pod krytyczną uwagę.

Por. Z. FALCZYŃSKI, "Rozwój interpretacji chrystofanii paschalnych w teologii XX wieku", *RT* 41(1994) nr 2, 69-81. Por. także K. ROMANIUK, *Wiara w zmartwychwstanie*, Katowice 1981, 64-90 oraz L. SCHEFFCZYK, *Zmartwychwstanie*, Warszawa 1984, 151-156.

oraz widzenia pozornego (psychogenne), do którego należą halucynacje o charakterze fizjologicznym (marzenia senne) jak też halucynacje o charakterze patologicznym (omamy). Porównanie to powinno nasunąć uzasadnioną odpowiedź na wskazane pytanie o naturę chrystofanii wielkanocnych, które stanowi temat tego artykułu.

1. Teksty źródłowe dla opisu chrystofanii wielkanocnych doznanych przez uczniów Jezusa

Do tekstów źródłowych, zawierających najstarsze świadectwa na piśmie o chrystofaniach wielkanocnych, należy zaliczyć: 1. świadectwo św. Pawła Ap., 2. świadectwo czterech Ewangelii i 3. świadectwo Dziejów Apostolskich.³

Świadectwo Pawłowe, zawarte w pierwszym liście do Koryntian (1 Kor 15, 3-8), aczkolwiek najstarsze, gdy idzie o datę jego napisania (57 r.), nie jest ogólnie świadectwem bezpośrednim. Otrzymał je św. Paweł zapewne od apostołów, ok. 49 r., na tzw. Soborze Jerozolimskim, albo też ok. 38 r., tj. w 3 lata po swym nawróceniu, gdy, po pobycie na pustyni arabskiej, przybył do Jerozolimy, „dla zapoznania się z Kefasem” (Gal 1, 18). Świadectwo to byłoby wówczas odległe w czasie tylko o 5-6 lat od daty wydarzeń, do których się odnosi.

To świadectwo św. Pawła jest, w świetle krytyki naukowej, nie tyle wyrazem osobistych przekonań apostoła, ile raczej wyrazem najstarszej tradycji apostołskiej, a więc przekonań całego Kościoła pierwotnego. Tekst św. Pawła (1 Kor 15, 3-8) stanowi w zasadzie klasyczny przykład sformułowanej tradycji wielkanocnej.

W świadectwie tym można wyróżnić dwie części, pierwszą dotyczącą ogólnie zmartwychwstania Jezusa dnia trzeciego (stanowi ona najstarsza formułę wiary, por. 1 Kor 15, 3n) i drugą część, dotyczącą sześciokrotnych chrystofanii, tj. ukazań się Chrystusa jako identycznego z Jezusem z Nazaretu (por. 1 Kor 15, 5-8).

Relacja, mieszcząca się w drugiej części tego świadectwa, wymienia sześć chrystofanii: trzy indywidualne (Kefasowi, Jakubowi i Pawłowi) oraz trzy zbiorowe (jedenaście apostołom, ponad pięciuset braciom i znowu wszystkim apostołom). Dwie pierwsze z nich miały miejsce w Jerozolimie, chrystofania zbiorowa zaś w Galilei.

Te relacje św. Pawła nie są jednak ogólnie jego osobistymi relacjami, ale są elementem zasadniczej katechezy apostołskiej o charakterze motywacyjnym, który Paweł tu (w Liście do Koryntian) przytacza.

Wiele wspólnego (pod względem języka, stylu a zwłaszcza treści) ze świadectwem Pawłowym ma świadectwo Łukasza (por. Łk 24, 1-51; Dz 1, 1-11). Łukasz wymienia w nim cztery chrystofanie jerozolimskie, tj. doznana przez uczniów w drodze do Emaus, następnie doznana przez Piotra, dalej przez jedenastu i powtórnie przez jedenastu apostołów w Betanii koło Jerozolimy. Najbardziej dokładnie opisuje pierwszą z tych chrystofanii (por. Łk 24, 13-35).

³ Świadectwa te są tu traktowane wyłącznie jako świadectwa historyczne niezależnie od statusu teologicznego ksiąg biblijnych, w których one występują. Por. W. KWIATKOWSKI, *Apologetyka totalna II*, Warszawa² 1962, 23-103.

Świadekstwo Ewangelii Marka o chrystofaniach mieści się w drugiej części jej szesnastego rozdziału (por. Mk 16, 9-20). Stanowi ono w istocie nie tyle opis, ile raczej krótki wykaz trzech chrystofanii: dwóch jerozolimskich (Marii Magdalenie i uczniom w drodze do Emaus) oraz trzeciej, galilejskiej (gronu jedenastu apostołów).⁴

Świadekstwo Ewangelii Mateusza o chrystofaniach wielkanocnych podaje opis dwóch z nich: pierwszej, jerozolimskiej, doświadczonej przez niewiasty w poranek wielkanocny (por. Mt 28, 9n) i drugiej, galilejskiej, doznanej przez jedenastu apostołów na górze (por. Mt 28, 16-20). Pierwszy opis chrystofanii (por. Mt 28, 9n) wymienia osobisty nakaz Zmartwychwstałego Jezusa skierowany do Jego uczniów, ażeby zebrali się w Galilei, drugi zaś opis (por. Mt 28, 16-20) referuje nie tyle przebieg samej chrystofanii, ile raczej związane z nią słowa nakazu misyjnego wypowiedziane wówczas przez Jezusa.

Świadekstwo czwartej Ewangelii na temat chrystofanii wielkanocnych mieści się w dwóch końcowych jej rozdziałach (por. J 20 i 21). Odnosi się ono do czterech chrystofanii doznanych: 1. przez Marię Magdalenę (por. J 20, 1-18), 2. przez uczniów Jezusa bez Tomasza (por. J 20, 19-23), 3. przez uczniów Jezusa wraz Tomaszem (por. J 20, 24-29), a wreszcie 4. przez uczniów Jezusa nad jeziorem Tyberiadzkim (por. 21, 1-25). Pierwsze trzy z tych chrystofanii należą do chrystofanii jerozolimskich, czwarta zaś do chrystofanii galilejskich.⁵

Wartość krytyczna świadectwa zawartego w rozdziale dwudziestym Ewangelii Jana (zawierającym zwłaszcza relację o trzech chrystofaniach jerozolimskich), które opiera się na tradycji jerozolimskiej, jest równorzędna z wartością świadectw synoptyków i św. Pawła a nawet wyższa, jeśli uzna się to świadectwo za wyraz przeżyty świadka bezpośredniego w osobie św. Jana Apostoła (jest to tzw. Jerozolimska tradycja Janowa). Wartość zaś świadectwa o chrystofanii galilejskiej, zawartego w rozdz. 21, łączy się z doniosłym zagadnieniem ogólnym dotyczącym autentyczności całego tego rozdziału. Warto dodać, iż wszechstronne i wnikliwe badania nad tym ważnym zagadnieniem doprowadziły do ustalenia, że świadectwo czwartej Ewangelii o wydarzeniach wielkanocnych (wśród nich o chrystofanii galilejskiej) zawarte w rozdz. 21 jest odbiciem pierwotnej katechezy Janowej bogatej w osobiste wspomnienia i mającej wartość zeznań świadka bezpośredniego.⁶

Reasumując podaną charakterystykę źródeł chrześcijańskich o wydarzeniach wielkanocnych (a głównie o chrystofaniach), można stwierdzić, że źródła te sięgają pod względem swej treści krytycznej bezpośrednio, bądź też pośrednio, najstarszej tradycji jerozolimskiej i galilejskiej, którą tworzą zeznania świadków bezpośrednich (czyli pierwszych) o tych wydarzeniach.

Zdaniem wszystkich krytyków (niezależnie od szkoły, którą reprezentują) świadectwa te w sposób bezsporny wskazują na trzy fakty o charakterze psychologicz-

⁴ Ta druga część rozdz. 16 Ewangelii Marka jest przedmiotem rozległej dyskusji naukowej dotyczącej jej historyczności. Por. *tamże*, 209.

⁵ Por. W. TABACZYŃSKI, *Apologetyka (Teologia fundamentalna)*, Warszawa 1994, 65.

⁶ Por. *tamże*.

nym, a mianowicie: 1. na niezłomne przeświadczenie najstarszej grupy chrześcijan i współczesnej im grupy faryzeuszów o pustym grobowcu (trzeciego dnia po złożeniu w nim martwego ciała Jezusa), 2. na niezłomne przeświadczenie bezpośrednich uczniów Jezusa o doznaniu przez nich rzeczywistych chrystofanii i 3. na niezłomne przeświadczenie najstarszej gminy chrześcijan o somatycznym zmartwychwstaniu Jezusa na trzeci dzień po Jego śmierci na krzyżu.⁷

To potrójne przeświadczenie wskazanych grup osób, a zwłaszcza ich przekonanie o doznaniu przez bezpośrednich uczniów Jezusa rzeczywistych chrystofanii, nasuwa pytanie, czy jest ono w sposób krytyczny uzasadnione.⁸

2. Charakter chrystofanii wielkanocnych doznanych przez uczniów Jezusa

Ażeby określić, zgodnie z wyżej wymienionym zadaniem, charakter chrystofanii wielkanocnych, doznanych przez bezpośrednich uczniów Jezusa, jakie zarejestrowane zostały we wskazanych już tekstach źródłowych, należy najpierw przedstawić na podstawie badań psychologicznych strukturę spostrzegania (widzenia) rzeczywistego (heterogennego), następnie zaś strukturę spostrzegania (widzenia) pozornego (psychogenego). To drugie, pozorne spostrzeganie, występuje głównie w postaci halucynacji fizjologicznych (do których należą marzenia senne) oraz w postaci halucynacji patologicznych (do których należą omamy).⁹

a) Struktura spostrzegania (widzenia) rzeczywistego heterogennego

Spostrzeganie, a w pierwszym rzędzie zaś widzenie wzrokowe, podmiotu ludzkiego występuje zwykle w takim stanie jego świadomości, który określa się mianem normalnego czuwania.¹⁰ Na zachodzące wówczas spostrzeżenia wzrokowe składają się następujące elementy strukturalne: 1. wyobrażenie spostrzegawcze, które powstaje w wyniku odbicia pewnego, realnego przedmiotu na siatkówce oka pod wpływem działania fizycznego światła, 2. sąd realizujący (albo psychologiczny), który oznacza przeświadczenie podmiotu o rzeczywistym widzeniu przez niego konkretnego przedmiotu i 3. sąd klasyfikujący, który polega na określeniu rodzaju przedmiotu widzenia. Oba te sądy (sąd realizujący i sąd klasyfikujący) mają normalnie charakter samoistny (spontaniczny), a nie refleksyjny.¹¹

⁷ Por. W. KWIATKOWSKI, *dz. cyt.*, 221.

⁸ Należy podkreślić, iż w opracowaniu tym nie idzie o przebieg (treść) chrystofanii wielkanocnych, ale jedynie o przekonanie (sąd psychologiczny) apostołów o rzeczywistym doznaniu przez nich widzeń Jezusa Zmartwychwstałego.

⁹ Por. T. BILIKIEWICZ, *Psychiatria kliniczna*, Warszawa⁵ 1973, 64. Por. także Y. LE GRAND, *Oczy i widzenie*, Warszawa 1964, 9-29.

¹⁰ Por. T. BILIKIEWICZ, *dz. cyt.*, 64.

¹¹ Wizje ekstazy, które zaznaczyły się w życiu niektórych świętych (np. św. Teresy z Avila, św. Jana od Krzyża), nie występowały w stanie świadomości zamuśnionej, jaką cechuje zanik jasnego i krytycznego myślenia, ale w stanie świadomości jasnej, skoncentrowanej na jednej myśli religijnej

Jeżeli, w pewnym przypadku, sąd realizujący (albo psychologiczny) jest nieprawdziwy, wówczas zachodzi zjawisko halucynacji połączone z błędnym przekonaniem swego podmiotu o rzeczywistym istnieniu określonego przedmiotu w polu jego pozornego widzenia. Takie pozorne widzenie ma w rzeczywistości charakter tylko psychogeny i subiektywny oraz zachodzi z reguły w stanie zamąconej świadomości swego podmiotu osobowego.¹²

Jeśli zaś sąd realizujący podmiotu w danym wypadku jest poprawny, a tylko jego sąd klasyfikujący jest błędny, to wówczas pojawia się złudzenie (iluzja) co do rodzaju przedmiotu widzenia. Sam zaś sąd o rzeczywistym widzeniu jakiegoś przedmiotu jest, w tym wypadku, poprawny.¹³

b) Struktura spostrzegania (widzenia) pozornego (psychogenego)

Krytyka racjonalistyczna, twierdząc, iż uczniowie Jezusa w ramach swych doznań chrystofanii wielkanocnych ulegli jedynie halucynacji, zakłada tym samym, że byli oni podmiotem tylko pozornych spostrzeżeń stanowiących twór ich zamąconej świadomości.¹⁴

Takie halucynacje (wyobrażenia) będące tworem świadomości zamąconej (tj. pozbawionej cech jasnego i krytycznego myślenia) bądź z przyczyn fizjologicznych, bądź też z przyczyn patologicznych, występują w stanie marzeń sennych (halucynacje fizjologiczne) oraz w stanie niektórych chorób umysłowych (np. w majaczeniu – delirium) jako halucynacje o charakterze patologicznym (czyli tzw. omamy).¹⁵

Pierwsze z tych halucynacji są zjawiskiem normalnym w stanach naturalnego snu i tym samym zjawiskiem powszechnie znanym. Charakter halucynacji fizjologicznych, często o treści nieprawdopodobnej, podlega też właściwemu rozpoznaniu przez podmiot ludzki zwykle po jego przejściu, z chwilą przebudzenia, ze stanu snu, do stanu normalnego czuwania świadomości. Podmiot osobowy bowiem po swym przebudze-

(świadomość taką cechuje napięcie i egzaltacja funkcji jaźniowej i funkcji myślowej podmiotu osobowego). – W tym stanie podmiot wizji zdaje sobie sprawę, z tego, czy jego „wizja” ma charakter psychogeny, czy też heterogeny, czy jest ona tworem jego funkcji myślowej i jaźniowej, czy też może, zupełnie wyjątkowo, posiada charakter pozapodmiotowy (heterogeny). Por. W. GRUEHN, *Die Frömmigkeit der Gegenwart*, Münster Westf. 1956, 124n, a także K. GINS, "Werner Gruehn", *Wegbereiter für Religionspsychologie* 19(1990) 219-242. Warto też dodać, iż wizje zachodzące w stanie hipnozy, mocą której osoba, pozostająca w tym stanie, uważa siebie za obecną w innej sytuacji życiowej, występują w ramach snu hipnotycznego, w którym świadomość podmiotu ulega zamąceniu i dekadencji w zakresie jasnego i krytycznego myślenia. Stan ten pozostaje też w wyraźnej analogii do stanu marzeń sennych. Por. Z. CHLEWIŃSKI I A. GRZYWA, "Hipnoza", *EK*, t. 6, 913n.

¹² Por. K. JASPER, "Zur Analyse der Trugwahrnehmungen", w: *Gesammelte Schriften zur Psychopathologie*, Berlin Göttingen-Heidelberg 1963, 200, 244.

¹³ Por. T. BILIKIEWICZ, *dz. cyt.*, 65n.

¹⁴ *Tamże*, 72n. Autor ten stwierdza, że omamy wzrokowe występują z zasady przy zmienionej jakościowo świadomości oraz że na jawie, tzn. przy prawidłowym sensorium, one nie występują.

¹⁵ Por. *tamże*, a także W. TABACZYŃSKI, *Geneza mariofanii z Lourdes w świetle źródeł historycznych*, Warszawa 1984, 93n.

niu i odzyskaniu świadomości (*sensorium*), którą cechuje zdolności jasnego i krytycznego myślenia, uświadomienia sobie zwykle z łatwością, że uprzednie rzekome doznania zmysłowe były tylko tworem jego wyobraźni objętej stanem snu i zamęcenia świadomości.¹⁶

Inaczej ma się sprawa w przypadku halucynacji patologicznych (czyli omamów) występujących na podłożu choroby umysłowej (psychozy). Tego rodzaju halucynacje (tj. omamy wzrokowe i inne) występują w ich podmiocie w stanie świadomości chorobliwie zamęczonej i pozbawionej zdolności jasnego i krytycznego myślenia. Taki stan świadomości z pewnymi fluktuacjami utrzymuje się u chorego w zasadzie permanentnie. Chory traci wówczas normalne poczucie rzeczywistości i w jego świadomości, dotkniętej chorobą umysłową, miesza się widzenie rzeczywiste z widzeniem pozornym, których nie potrafi on odróżnić od siebie w sposób właściwy.

W takim stanie świadomości, chorobliwie zamęczonej, sąd realizujący (psychologiczny) podmiotu jest często błędny, sąd klasyfikujący zaś mglisty i niepewny. Chory pozostaje wówczas w stanie urojeń, których nie potrafi odsunąć od siebie, przynajmniej do czasu powrotu do stanu względnego zdrowia psychicznego (np. pod wpływem stosowania odpowiednich środków leczniczych).¹⁷

c) Chrystofanie wielkanocne w świetle struktury widzenia rzeczywistego i pozornego

Jeśli zaakceptuje się, wskazane już tezy krytyki racjonalistycznej, dotyczące chrystofanii wielkanocnych, to konsekwentnie należy przyjąć, iż uczniowie Jezusa, którzy doznali tych chrystofanii, doświadczyli jedynie widzeń urojonych, czyli halucynacji. Widzenia te mogły mieć przy tym bądź charakter halucynacji fizjologicznych (a więc marzeń sennych), bądź też charakter halucynacji patologicznych (a więc omamów), jakie występują w stanie pewnych chorób umysłowych.

Hipoteza, iż uczniowie Jezusa, zamiast rzeczywistych chrystofanii, doznali jedynie, i to kilkakrotnie oraz w tym samym czasie, marzeń sennych (halucynacji fizjologicznych), których nie potrafili rozpoznać jako takich, o jednakowej przy tym treści, jest wyraźnie niekrytyczna i pozbawiona potrzeby bliższej analizy.¹⁸ Hipoteza zaś, iż uczniowie Jezusa, zamiast rzeczywistych ukazań się im Jezusa Zmartwychwstałego, doznali jedynie halucynacji patologicznych (omamów), prowadzi w swej konsekwen-

¹⁶ Por. T. BILIKIEWICZ, *dz. cyt.*

¹⁷ Próby naturalistycznej interpretacji przez krytykę racjonalistyczną wizji św. Pawła, doznanej przez niego w pobliżu Damaszku (por. Dz 9, 3-6), a zwłaszcza chrystofanii wielkanocnych, zarejestrowanych w Ewangeliach, nie biorą jeszcze pod uwagę osiągnięć współczesnej psychologii i psychopatologii spostrzegania oraz eksperymentalnej psychologii religii, które reprezentuje m.in. W. Gruhn i T. Bilikiewicz. Sposób podejścia wymienionej krytyki racjonalistycznej do problemu chrystofanii wielkanocnych można uznać, zwłaszcza współcześnie, za niekrytyczny i pozostający pod wpływem określonych założeń filozoficznych.

¹⁸ Por. T. BILIKIEWICZ, *dz. cyt.* Pozostaje ona w wyraźnej sprzeczności z wynikami badań dotyczących marzeń sennych (halucynacji fizjologicznych) i tym samym jest ona pozbawiona naukowego uzasadnienia.

cji do podobnie dowolnego wniosku. Zgodnie z takim wnioskiem, stanowiliby oni grupę ludzi chorych umysłowo, a więc osób o trwale zamąconej świadomości i tym samym pozbawionych zdolności jasnego i krytycznego myślenia.

Ci ludzie, zgodnie z powyższą hipotezą, w tym samym czasie i w podobny sposób (gdy idzie o treść) oraz przynajmniej kilkakrotnie ulegali omamom, a następnie pod ich wpływem i z głębokim przekonaniem o ich realnym charakterze, podjęli niezwykle ofiarną i długotrwałą działalność misyjną, która zakończyła się dla nich śmiercią męczeńską, przynosząc w konsekwencji wielkie owoce w postaci powstania i rozwoju Kościoła Powszechnego.

Zakończenie

Biorąc pod uwagę bezzasadność (a nawet absurdalność) wymienionej wyżej hipotezy w stosunku do chrystofanii wielkanocnych, doznanych przez uczniów Jezusa, można stwierdzić, iż tylko teza o doświadczeniu przez nich wizji obiektywnej, potraktowanej z ich strony w sposób krytyczny, uzasadnia niezłomne przekonanie tych uczniów o ich spotkaniu (kilkakrotnym) z Jezusem po Jego śmierci na krzyżu i przekonanie o decydującej wadze słów wypowiedzianych wówczas przez Niego.

Słowa te dotyczą spraw niezwykle ważnych, a mianowicie: ustanowienia sakramentów chrztu i pokuty (por. Mt 28, 19 i J 20, 22n), ostatecznego określenia ustroju Kościoła przez przekazanie Szymowi-Piotrowi pełnej władzy zwierzchniej nad Kościołem (por. Mt 16, 18n i J 21, 15-17) oraz przekazania apostołom, z Piotrem na czele, nakazu kerygmatycznego (por. Mt 28, 18b-20; Mk 16, 15n; Łk 24, 16-18 i Dz 1, 4. 8).

Te spotkania Jezusa i Jego uczniów uzasadniają też w pełni ich późniejszą, niezwykle dynamiczną, działalność misyjną, której owocem jest powstanie i rozwój Kościoła Powszechnego.

W naświetlonej sytuacji brak jest też racji krytycznych dla uzasadnienia hipotezy halucynacji w odniesieniu do chrystofanii paschalnych doznanych przez bezpośrednich uczniów Jezusa wkrótce po Jego śmierci na krzyżu.

PASCHALE CHRISTOPHANINIEN IM LICHTE DER PSYCHOLOGIE UND DER PSYCHOPATHOLOGIE DER WAHRNEHMUNG

Zusammenfassung

Im Lichte der Psychologie und der Psychopathologie der Wahrnehmung – der Verfasser will in seinem Artikel den Charakter der paschalen Christophanien erklären.

Erst bezeichnet er die biblischen Quellentexte, welche die Christophanien beschreiben (P. 1). Dann stellt er die Struktur des wahren- und des scheinbaren Sehens vor, d.h. die Struktur der physiologischen- und der pathologischen Halluzinationen. Infolgedessen beurteilt er den Charakter der paschalen Christophanien (P. 2).

Am Ende des Artikels der Verfasser stellt fest, dass die These von dem psychogenen Charakter der paschalen Christophanien den kritischen Wert nicht hat.